

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego.

4. posiedzenie 1. sesyi 3. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 24. sierpnia 1870.

Treść. Protokół z ostatniego posiedzenia zatwierdzony. — Wniosek p. Wolskiego za nagłący nie uznany. — Przemowa p. Smolki, wniosek jego do komisji adresowej odesłany. — Poseł Gross referuje ustawę o poborze myta mostowego w gminie Bukaczowce, którą w drugim i trzecim czytaniu z poprawką ks. Pełcha Izba przyjmuje. — Ustawy o poborze myła na rzece Wildze w Ludwinowie, na drodze powiatowej polhorskiej, co do mostowego w Sporyszu, na drodze gminnej między Krosnem a Korczynem, wreszcie w powiecie ropczyckim na drodze od stacyi kolei żelaznej w Czekaju, w drugim i trzecim czytaniu przyjęte. — Do Wydziału krajowego wybrany z większych posiadłości: poseł Oktaw Pietruski, z miast: Dr. Franciszek Smolka, z posiadłości mniejszych: Dr. Piotr Gross, z całego Sejmu: poseł Maurycy Kraiński, Julian Ławrowski i Cezar Haller. — Rezultat wyboru do komisji petycyjnej. — Porządek dzienny przyszłego posiedzenia.

Początek posiedzenia o godzinie 11., minut 15 przed południem.

Obecnych posłów: 120, później 130.

Przewodniczący: Marszałek krajowy
JO. Książę Leon Sapieha.

Ze strony Rządu: C. k. Radca Namiestnictwa p. Pauli, jako Komisarz rządowy.

Sekretarze: Pp. Dr. Pfeiffer, p. Bartoszewski i ks. Mandyczewski.

Marszałek. Jest dostateczna liczba pp. posłów zebrana, więc posiedzenie otwarte. Pan sekretarz odczyta protokół z poprzedniego posiedzenia.

Sekretarz poseł Pfeiffer (czyta protokół).

Marszałek. Co do protokołu nie żąda nikt głosu? Gdy nikt głosu nie żąda, więc protokół jest przyjęty.

Sekretarz poseł Pfeiffer (czyta):

„Spis petycji wniesionych do Sejmu po dzień 24. sierpnia 1870.

22. Matkowski Jan przez posła hr. Borkowskiego, o uwolnienie go od prawem przepisanego wieku w celu ubiegania się o posadę zarządcy szpitala lwowskiego.

23. Leśniewicz Ignacy, nauczyciel gimnastyki i jazdy konnej we Lwowie, przez posła Smolkę, o utworzenie krajowego zakładu nauki jazdy konnej i gimnastyki.

24. Wydział Towarzystwa przyjaciół sceny narodowej we Lwowie, przez posła Skwarczyńskiego, o subwencję dla szkoły dramatycznej.

25. Wydział powiatowy skałacki, przez posła hr. Koziebrodzkiego, z wnioskiem do zmian w ustawie gminnej, o obszarach dworskich, o Reprezentacyi powiatowej i o odnośnych ordynacjach wyborczych.

26. Komitet Towarzystwa gospodarczego we Lwowie, przez posła Smarzewskiego, o podwyższenie subwencji dla szkoły rolniczej w Dublanach z 5.000 na 10.000 zlr. rocznie.
27. Schmitt Henryk, członek Rady szkolnej i dziejopis, przez posła Wolskiego, o pożyczkę 2.000 zlr. zwrotną ratami na dalsze wydawnictwo dziejów panowania Stanisława Augusta.
28. Wydział powiatowy w Nowym-Sączu, przez posła Szujskiego, o zmianę ustawy względem ponoszenia przez gminy połowy kosztów za kurację ubogich.
29. Tenże Wydział, przez posła Szujskiego, o reformę ustawy gminnej i ordynacji powiatowej.
30. Kozłowski Jan, przez posła Grossa, o uwzględnienie przekroczonego wieku normalnego przepisanej ustawą do ubiegania się o posadę w służbie krajowej“.

Posel Skwarczyński. Proszę o głos.

Marszałek. Posel Skwarczyński ma głos.
Co do petycji?

Posel Skwarczyński. Tak jest, co do petycji. Stawiam wniosek, ażeby petycja Towarzystwa przyjaciół sceny narodowej o subwencję dla szkoły dramatycznej, przekazaną została komisji budżetowej.

Marszałek. Jest wniosek, ażeby petycję Towarzystwa przyjaciół sceny narodowej odesłać do komisji budżetowej. Kto się z tem zgadza, zechce rękę podnieść. (Wszystcy). Wniosek ten jest przyjęty, petycja więc będzie odesłaną do komisji budżetowej.

Sekretarz Dr. Pfeiffer. Komisja do zbadania czynności Wydziału krajowego ukonstytuowała się i wybrała przewodniczącym posła Bauma, zastępcą Guiewosza a sekretarzem Jaworskiego.

Marszałek. Jest wniosek naglący.

Sekretarz posel Pfeiffer (czyta):

„Wniosek naglący.

Zważywszy, że Wysoki Wydział krajowy zawarł w dniu 5. kwietnia b. r. ze Zgromadzeniem

Sióstr Miłosierdzia Św. Wincentego á Paulo umowę, według której rzeczzone Zgromadzenie ma z dniem 1. grudnia b. r. objąć nadzór i obsługę chorych w lwowskim szpitalu powszechnym, a nawet wejść w wykonywanie prawa przyjmowania i oddalania sług dozorców, przez co cały system urządzenia w szpitalu z gruntu byłby zmieianym a wydatki szpitalne bardzo znacznie by się powiększyły;

zważywszy dalej, że w wspomnianym w górze kontrakcie przyznano Siostrom Miłosierdzia prawo emerytury i obciążono przezto stale fundusz krajowy, co zakres zwykłych czynności administracyjnych Wydziału krajowego przekracza;

zważywszy nakoniec, że na posiedzeniu z d. 27. października z. r. Wysoki Sejm polecił Wydziałowi krajowemu jedynie zaprojektowanie reform w szpitalu zaprowadzić się mających, ostateczną zaś w tej mierze uchwałę własnej swej decyzji zastrzegł, Wydział krajowy zaś odośnem postanowieniem sejmowym bez upoważnienia przesądził;

zważywszy zatem to wszystko, podpisani wnoszą:

„Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby umowę ze Zgromadzeniem Sióstr Miłosierdzia Św. Wincentego á Paulo względem nadzoru i obsługi chorych w lwowskim szpitalu powszechnym w dniu 5. kwietnia 1870. zawartą, w myśl §. 29. rzeczzonej umowy niezwłocznie wypowiedział.

Co do formalnego postępowania wnoszą podpisani, aby niniejszy wniosek jako naglący był odesłany bez drukowania do osobnej komisji z 5ciu członków wybrać się mającej z poleceniem, aby komisja ta swoje sprawozdanie przedłożyła, z pominięciem drukowania tegoż wniosku na jednym z najbliższych posiedzeń, a w każdym razie przed odroczeniem obecnej sesji sejmowej.

Ludwik Wolski. — Franciszek Hoszard. — Bartoszewski. — Dr. Rutowski. — Erazm Wolański. — Leszek Dunin Borkowski. — Dr. Weigel. — Fränkel. — Ks. Fortuna. — Piotr Garbaczynski. — E. D. Weissman. — Piotrowski. — M. Popiel. — Tettmajer. — P. Lisieniecki. — Henryk Janko“.

Marszałek. Jest wniosek, ażeby wybrać komisję z 5ciu członków do zbadania tej sprawy. Poddam więc ten wniosek pod głosowanie.

Posel Starowiejski. Proszę o głos.

Stawiam wniosek, ażeby ta sprawa odesłana była do tej komisji, która traktuje już o czynnościach Wydziału krajowego.

Posel Wolski. Proszę o głos.

Marszałek. Kto popiera ten wniosek, zechce wstać.

Głosy: Który?

Marszałek. Ten wniosek, ażeby nie wybierać nowej komisji, tylko odesłać tę całą sprawę do komisji, która jest wybraną do zbadania czynności Wydziału krajowego. Czy ten wniosek jest już poparty?

Głosy. Nie.

Marszałek. Kto popiera wniosek posła Starowiejskiego, zechce wstać. (Wstają). Jest dostatecznie poparty.

Posel Kowalski. Proszę o głos.

Marszałek. Posel Kowalski ma głos.

Posel Kowalski. Ponieważ tutaj własne chodzi o cyfry, to dumają, że toż wnesienie należy do komisji budżetowej, która własne nad tym samym przedmiotem musy zastanowiy się. Ne sudyłby abyśmy mnożyły komisji, bo potomu nam sył zabrakne, jak się budemo rozdily. Toż przedmet musy być i tak obhoworenyj w budżetowej komisji, dlatego wnoszu aby tam odesłany był; inaksze dwi komisji nad jednym i tym samym przedmiotem budut zastanowly się.

Marszałek. Wniosek posła Kowalskiego poddam do poparcia. Kto jest za tem, ażeby ten przedmiot odesłać do komisji budżetowej, zechce wstać. Jest dostatecznie poparty. Posel Wolski ma głos.

Posel Wolski. Przedmiot ten rzeczywiście ma związek z czynnościami komisji budżetowej i komisji wybranej do zbadania czynności Wydziału krajowego. Jednakże nie bez przyczyny ja jako wnioskodawca pozwoliłem sobie zaproponowanie utworzenia osobnej w tym razie komisji a mianowicie z tego powodu, że czynności komisji budże-

towej będą zbyt rozległe, ażeby ta komisja temu właśnie przedmiotowi mogła poświęcić tyle uwagi, jak na ten przedmiot z wszech miar zasługuje. Muszę zwrócić uwagę, że zachodzą tu względy nie tylko budżetowe, ale i względy jeszcze inne, które są niemniej wielkiej wagi, a na które Sejm przy wyborze komisji budżetowej nie zwrócił i nie mógł nawet zwrócić uwagi. Z podobnego też powodu nie zaproponowano, ażeby wniosek mój odesłać do komisji wybranej celem zbadania czynności Wydziału krajowego, gdyż także i przy wyborze tej komisji inne niż tutaj przeważyły momenta. Gdy zresztą ta komisja ma zająć się całym zakresem działalności Wydziału krajowego, więc tem samem nie będzie mogła przedmiot ten dostatecznie rozpatrzyć i opracować; sądzę przeto, że do rozpatrzenia mojego wniosku potrzeba odrębnej komisji, albowiem zachodzą tu właściwe względy, leżące w naturze samejże kwestyi szpitalnej, a mianowicie względy lekarskie, humanitarne, finansowe, prawnicze i inne, których wymieniać nie będę. Z tych powodów ustanowienie osobnej komisji byłoby najwłaściwszem. Na wypadek zaś, gdyby ta propozycja moja się nie utrzymała, natenczas wnoszę, ażeby ten przedmiot odesłać do komisji wybranej do zbadania czynności Wydziału krajowego, wzmocniwszy jednakże tę komisję dwoma lub czterema członkami.

Co do kwestyi nagłości zastrzegam sobie głos.

Marszałek. Jest postawiony wniosek wybrania osobnej komisji.

Posel Wolski. A ewentualnie do komisji mającej się zastanowić nad czynnościami Wydziału krajowego, wzmocnionej dwoma lub czterema członkami.

Głosy. Dwóch za mało.

Posel Wolski. Więc czterech.

Marszałek. Muszę przedewszystkiem podać ten wniosek jako naglący do poparcia.

Posel Wolski. W kwestyi nagłości ja sobie zastrzegłem głos.

Marszałek. Posel Wolski ma głos.

Posel Wolski. Co do kwestyi nagłości pozwolę sobie przytoczyć pokrótce co następuje: Sesja nasza ma trwać bardzo krótko, bo najwięcej sześć albo siedm dni, więc niepodobienstwem by było, aby ten wniosek przyszedł pod obrady,

gdyby przechodził wszystkie stadya regulaminem przepisane, chyba w tym jednym wypadku, gdyby był traktowany jako wniosek naglący. Prócz tego układ ze Siostrami Miłosierdzia ma wejść w życie z dniem 1. grudnia r. b., zaczem spieszne rozpatrzenie się w rzeczy i wypowiedzenie kontraktu jest wielce naglącem.

Nakoniec muszę tu podnieść, że według umowy miała być 26. Siostram Miłosierdzia wypłacona kwota po 200 guldenów na osobę celem sprawienia odzieży, poscieli, bielizny i sprzętów różnego rodzaju, że połowę tej kwoty Wydział krajowy zaraz wypłacił Siostram Miłosierdzia i że druga połowa tej kwoty w najkrótszym czasie ma być wydana.

Chodzi tu więc o usunięcie wydatku wynoszącego 2.600 zlr. w budżecie nieprzewidzianego. Jestto zatem rzeczą dość ważną, ażeby Wysoki Sejm mój wniosek jako naglący zechciał uważać.

Marszałek. Przedewszystkiem jest tu postawiony wniosek naglący; kto jest zatem, aby ten wniosek traktować jako naglący, zechce wstać. (Izba powstaje w wątpliwej większości). Jest wątpliwość — muszę zrobić kontrapróbę. Kto jest za tym wnioskiem, aby wniosek posła Wolskiego traktować jako wniosek nienaglący tylko zwyczajny, zechce wstać. (Izba powstaje w większości). Jest większość, więc nagłość upada, i wniosek będzie traktowany jako wniosek zwyczajny.

Z porządku dziennego następuje pierwsze czytanie wniosku posła Smolki o uchwalenie rezolucyi w przedmiocie obesłania Rady państwa.

Głosy: Wniosek ten nie był jeszcze poparty.

Marszałek. Czy ten wniosek nie był....

Głosy. Był, był.

Marszałek. Poseł Smolka ma głos.

Poseł Smolka. Stanowisko moje w obec kwestyi obesłania Rady państwa jest szanownej Izbie wiadomem, albowiem na poprzednich sesjach sejmowych kwestya ta była kilkakrotnie sposobem bardzo wyczerpującym ogadana. Moje zapatrywania pod tym względem nie zmieniły się od tego czasu, ale owszem wszystko co się od tego czasu zdarzyło, utwierdziło mnie w tem przekonaniu, że dobrze radziłem, stawiając wniosek, ażeby Radę

państwa nie obesłać. Twierdziłem bowiem, że nie tylko żądania rezolucyjne nie będą uwzględnione, i że nie będą mogły być uwzględnione prócz innych powodów także ze względów politycznych dlatego, że się żądało odrębnego stanowiska dla Galicyi, które jak Rząd twierdzi, nie może być udzielonem, lecz twierdziłem także, że obesłanie Rady państwa wpłynie szkodliwie na ukonsolidowanie się stosunków wewnętrznych Monarchii i na załagodzenie sporów prawnopolitycznych. I pod jednym i pod drugim względem pokazało się, że miałem słusność, albowiem co do żądań rezolucyjnych nic a nic nie dostaliśmy; pod względem ukonsolidowania się stosunków Państwa austriackiego zaś, stoimy dziś nierównie gorzej jak przed trzema laty. Przed trzema laty Rada państwa była o tyle tylko nie zupełnie obesłana, że wprawdzie żaden Sejm nie brakował w Radzie państwa, tylko posłowie narodowości czeskiej wystąpili z Rady państwa, zresztą wszystkie Sejmy były tamże reprezentowane. Dziś stoją rzeczy tak, że najprawdopodobniej Rada państwa wcale nie będzie obesłana przez parę Sejmów, a niektóre ją obeszlą pod podobnemi zastrzeżeniami, jakie są zawarte w wniosku moim, lecz jeszcze zaostrzone oświadczeniem, że nie uznają konstytucyę grudniową i kompetencyę Rady państwa. Nawet w ostatniem stadyum istnienia Rady państwa musiała ona być rozwiązana, jak to wyraziło umotywowanie rozwiązania Rady państwa, że istniała tylko formalnie, była zaś bez znaczenia i powagi materyalnej; że przestała reprezentować interesa prawnopolityczne Państwa dlatego, że ją wielka część ludów Austrii nie uznawała. Tak też było istotnie, wiemy bowiem, że prócz secesyi dawniejszej posłów narodowości czeskiej, wystąpiły także części delegacyi tyrolskiej, kraińskiej, dalmatyńskiej, tryestyńskiej, dalej bukowińskiej, a nareszcie i cała Delegacya galicyjska. Pokazało się tedy, że i pod tym względem miałem słusność, kiedy powiedziałem, że przez wysłanie naszej Delegacyi do Rady państwa nietylko nie będą uporządkowane stosunki wewnętrzne Państwa austriackiego, ale że położenie się zaostrzy, pogorszy, ponieważ wysłaniem Delegacyi naszej podtrzymujemy tylko system, który bez naszej pomocy runąćby musiał.

Otóż dzisiaj miałbym nierównie więcej powodów jeszcze do stawienia wniosku, aby Rada państwa nie była obesłana, jednakowoz mając

względ na zaszłe zdarzenia i na istotnie bardzo groźne położenie, w jakim się Państwo austriackie znajduje, odstępuję na ten raz od mego wniosku i życzę sobie, aby na ten raz Radę państwa obesłać z tem zastrzeżeniem, aby zajęła się wyborem posłów do Delegacyi z krajami korony Św. Szczepana wspólnej, ażeby Rządowi mogły być dane środki celem zajęcia silnego stanowiska mocarstwowego, bronięcia swej całości i zagrożonych swych interesów najwyższego znaczenia. Zwracam uwagę szanownych Panów dalej i na ten fakt, że Delegacya nasza wystąpiła z Rady państwa. Jest to fakt bardzo ważny. Wystąpienie Delegacyi naszej pochwalił cały kraj. Otóż od tego czasu stosunki wewnętrzne Państwa wcale się nie zmieniły, więc w razie, gdybyśmy dzisiaj bezwarunkowo, bez zastrzeżenia obesłali Radę państwa, potępiłibyśmy sami tę politykę, jaką inaugurowała nasza Delegacya wystąpieniem z Rady państwa. Skoro więc wystąpiła z Rady państwa, to zdaje mi się, że już z tego względu wcale nie możemy pod żadnym warunkiem obesłać Radę państwa bezwarunkowo, tylko musimy przyjąć rezolucyę, jaką proponuję, lub tej podobną i powiedzieć, dlaczego obesłamy. Poddaję także pod światłą rozwałę szanownych Panów i tę uwagę, jak nie politycznem by było, gdybyśmy dzisiaj zaraz w obec Rządu odrzucili tę broń, która się nam przedstawia w moim wniosku, coby nastąpiło, gdyby ten wniosek nie był odesłany do wybranej komisji adresowej. Sądzę, że tych parę uwag wystarczy, ażeby wykazać, że przedmiot ten na wszelki wypadek jest bardzo ważny, i że się godzi, ażeby był bardzo gruntownie roztrząsany.

Zachowując sobie gruntowniejsze umotywo-
wanie mego wniosku w tym przypadku, jeżeli go
Wysoka Izba zechce odesłać do komisji i jeżeli
przyjdzie pod obrady w skutek sprawozdania ko-
misji, upraszam, ażeby Wysoka Izba raczyła ode-
słać do komisji adresowej wniosek mój, celem
przedłożenia sprawozdania w jak najkrótszym czasie.

Marszałek. Poseł Smolka wnosi, ażeby ten
wniosek odesłać do komisji adresowej.

Poddaję go pod głosowanie. Kto jest za tem,
ażeby ten wniosek odesłać do komisji adresowej,
zechce wstać. (Większość). (Głosy: zrobić prze-
ciwpróbę). Jest większość, będzie odesłany do
komisji adresowej.

Następuje z porządku dziennego drugi przed-
miot: „Wnioski Wydziału krajowego na przyzwolenie
poboru myta.“

Poseł Janko. Proszę o głos. Teraz nastę-
puje kwestya wyboru do Wydziału krajowego.

Marszałek. Nie!... Sprawozdawca poseł
Gross ma głos.

Sprawozdawca poseł Gross (czyta z try-
buny):

„Sprawozdanie Wydziału krajowego w przed-
miocie udzielenia prawa poboru myta mostowego
gminie Bukaczowce, wspólnie z obszarem dworskim
od mostu na rzece Świrz.

Wysoki Sejmie! Gmina miasteczka Bukaczow-
wiec postawiła na rzece Świrz wspólnie z obsza-
rem dworskim most, dla utrzymania komunikacji
z dworcem żelaznej kolei w Bukaczowcach.

Most ten stoi na drodze do Wojniłowa pro-
wadzącej, jest 20 sążni długi, kosztuje 1.106 złr.
73 c., utrzymanie tego mostu będzie wynosić prze-
szło 50 złr. w. a. a dochód myta obrachowany
150 złr. Gmina wraz z obszarem dworskim proszą
o pozwolenie na pobór myta mostowego. Zwa-
żywszy, że według sprawozdania Wydziału powia-
towego w Rohatynie z dnia 15. sierpnia 1870.
l. 661 most ten jest koniecznie potrzebny dla
utrzymania komunikacji z dworcem kolei dla li-
cznego przewozu ziemiopłodów, materiałów bu-
dowlanych Dniestrem spławianych i produktów
przemysłu rolniczego, zważywszy zresztą, że obrót
handlowy i osobowy od Wojniłowa i okolic poru-
sza się najwięcej ku stacji kolejowej bukaczow-
wieckiej, Wydział krajowy sądzi, że przepisane wa-
runki do udzielenia koncesji na pobór mostowego
według I. klasy taryfy mytniczej przy tym moście
istnieją, i dla tego wnosi, Wysoki Sejm zechce za-
łączoną ustawę uchwalić.

Ustawa o udzieleniu prawa poboru mosto-
wego w miasteczku Bukaczowce, gminie Bukaczowce
wspólnie z obszarem dworskim.

„Zgodnie z uchwałą Sejmu Me-go Królestwa
Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem krakow-
skim, ustanawiam co następuje“:

(Po przeczytaniu sprawozdania).

Przystąpię teraz do odczytania pierwszego
artykułu.

Marszałek. Proszę czytać pierwszy artykuł.

Sprawozdawca poseł Gross (czyta):

„Art. I.

Gminie Bukaczowce wspólnie z obszarem dworskim, nadaje się na lat trzy od wejścia w wykonanie tej ustawy, prawo pobierania myta od mostu w Bukaczowcach na rzece Świrz, pod warunkiem utrzymywania własnym kosztem pomienionego mostu“.

Czy czytać zaraz drugi?

Marszałek. Proszę przeczytać cały wniosek, a potem poddam go pod głosowanie.

Sprawozdawca poseł Gross (czyta):

Art. II.

Oplatę myta należy pobierać według następującego wymiaru:

- a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu, dwa (2) centy;
- b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od wierzchowca, tudzież od każdej sztuki bydła pędzonego ciężkiego, jako to: od koni, wołów, bujaków, krów, jałówek, byków, mułów, osłów, jakoteż od każdej pędzonej sztuki młodego bydła tegoż rodzaju n. p. od źrebiąt, jeden (1) cent;
- c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego, jako to: od cieląt, owiec, kóz, nierogacizny, jakoteż od każdej pędzonej sztuki młodego bydła, z wyjątkiem źrebiąt lub cieląt ssących przy matkach, pół ($\frac{1}{2}$) centa.

Art. III.

Przy poborze myta, mają być zachowane istniejące przepisy o uwolnieniu od opłaty mytniczej.

Art. IV.

Oprócz uwolnień przepisanych, uwalnia się nadto mieszkańców miasteczka i obszaru dworskiego w Bukaczowcach od opłaty myta“.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Więc rozprawa zamknięta. Sprawozdawca będzie tak łaskaw czytać paragraf po paragrafie.

Posel Skwarczyński. Proszę o głos.

Marszałek. Posel Skwarczyński ma głos.

Posel Skwarczyński. Ja stawiam wniosek, aby uwolnić sprawozdawcę od specjalnego czytania i żeby en bloc przyjąć tę ustawę.

Posel Kowalski. Proszu o hołos.

Marszałek. Posel Kowalski ma głos.

Posel Kowalski. Ja bym sia chotil spytaty posla Skwarczyńskoho, szczo majem tut en bloc pryjmaty, koly nam toho sprawozdanja ne uditeno. Ja dumaju, abyśmo o szczo chodyt perwsze uczuły, a potomu doperwa możem uchwalaty. Prosyłbym proto, szczo by nam ustawu perezcytauo.

Posel Skwarczyński. Ja nie stosowałem tego do wszystkich ustaw, tylko do tej specjalnej ustawy.

Sprawozdawca poseł Gross. Proszę o głos.

Marszałek. Posel sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca poseł Gross. Jahym myślał, żeby Wysoki Sejm postanowił, ażebyśmy w ten sposób głosowali, ażeby pierwsze czytanie ogólne było pominięte, aby po przeczytaniu każdego artykułu był tenże uchwalony, czem zadość się uczyni regulaminowi. W takim razie o wiele prędzej przyjdziemy do końca. Jahym ten wniosek postawił.

Marszałek. Pierwszy wniosek jest wniosek posła Skwarczyńskiego, aby cała przeczytana uchwała była en bloc przyjęta. Kto się zgadza z tym wnioskiem, zechce wstać. (4 posłów powstaje). Jest mniejszość. Wniosek upadł. Drugi wniosek tyczy się tego, aby pierwsze czytanie ogólne było pominięte, a każdy artykuł pojedynczo po przeczytaniu go uchwalany. Kto się zgadza z tym wnioskiem, zechce wstać. (Większość). Jest większość. Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Gross. Jeszcze raz czytać zaczęę od tego ustępu na nowo i pojedynczo będziemy uchwalać w miarę przeczytania (czyta art. I.)

Marszałek. Rozprawa nad artykułem pierwszym otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego artykułu, raczy rękę podnieść.

Sprawozdawca poseł Gross (przerwywa).
Proszę o głos.

Marszałek. Poseł Gross ma głos.

Sprawozdawca poseł Gross. Jabym się chciał wytłumaczyć, dla czego na tak krótki czas jest wydany ten przywilej, bo jest tylko dany na 3 lata, gdy zwykle były dawane na 5 lub 6 lat. Uczynił to Wydział krajowy dla tego, ponieważ spodziewać się należy, że dotyczące ustawy będą wzięte pod rozwagę Wysokiego Sejmu i że w ogóle to prawo myta musi być ustawą jaką unormowane. Nie chcąc więc aby ten przywilej, czyli prawo pobierania myta na długie lata był nadany, osądziliśmy za rzecz słuszną, żeby go nie dać tylko na 3 lata. To niczemu nie przesądza tak co się tyczy pojedynczych właścicieli, jak gmin i obszarów dworskich, w budowaniu środków komunikacyjnych udział biorących, ile że Wysoki Sejm ma prawo przedłużenia tego prawa.

Marszałek. Poddamy pod głosowanie artykuł pierwszy. Kto jest za przyjęciem tego artykułu, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest większość. Artykuł pierwszy jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Gross (czyta artykuł II.).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda?

Poseł Pełech. Proszu o hołos.

Marszałek. Proszę o nazwisko.

Poseł Pełech. Pełech.

Marszałek. Poseł Pełech ma głos.

Poseł Pełech. Ja proszu o izjasnenije szczo do druhoho punkta, poneże ne sut' tam wyczysłeni dokładno tii rody skotyny, katori mohut perechodyty czerez rohaczku. Ne czuwjem tu wyminenia, ażeby ne buła taże oplata i za łoszata wymahana. Otże ne znaju, czy Wysokaja Pałata w tim wzhladi szczo postanowyła, szczo by dla ciłoho kraju woobszcze buło normoju: czy i łoszata majut pidłehaty oplati, bo teper tak sia praktykuje, ze wymahajut oplatu i za łoszata iduczyi za matkamy. A preciu to samaja natura tuju riez wymahaje, aby łosza z matkoju bibło. Bo dumaju, ze jesły małoje łosza ssucze z pryrody ne może jeszcze ostaty sia doma, tilko musyt ity za matkoju, to ne jest to riez hospodara, iły predsibiorcy,

ze ono ide dorohoju, ale samoj natury. Teper ne znaju, jakoje riszenije Wysokoho Sojma bude. Odnakoż majemo prykłady, szczo na rohaczkach cisar-skich i pry dorohach powitowych poberały po jednomu, a teper po dwa ceaty wid zereblat.

Pid tim wzhladom jesły sia prywilej daje na try lita, chotilbym znaty, czy pry tim zistajemo, szczo by i za łoszata buła oplata. A wnesok jest' mij, szczo by tutki to specyjalno buło wyminenene.

Głosy: (a telata).

Marszałek. Będę prosił, ażeby szanowny pose był łaskaw dać ten wniosek na pismie.

Poseł Pełech (poddaje wniosek swój do listki marszałkowskiej).

Marszałek. Poddam ten wniosek do porarcia.

Sekretarz poseł Mandyczewski (czyta wniosek): „łoszata ssuczij z materamy iduczyi i telata ssuczij sut wilni od oplaty myta dorohowoho i mostowoho.“

Marszałek. Kto ten wniosek popiera, ze chce wstać. (Powstają). Jest dostatecznie poparty. Nikt więcej co do tego artykułu głosu nie żąda?

Poseł Kowalski. Proszu o hołos.

Marszałek. Poseł Kowalski ma głos.

Poseł Kowalski. Pozwolu sobi poprawku do toho wnesenja. Ja bym stylizowaw toje wnesenyje tak: „Jesły łoszata razem z materamy rohaczku perechodiat, to od łoszat nepłatytsia myta“; bo tak jak poseł Pełech wnosit, mohłoby także znaczyty, ze jesły łoszata idut samii, abo ženut ich samych bez matok, toby także były uwolnenji wid oplaty myta. Na to ze ne można prystaty, ale tilko tohdy, jesły razem z matkamy idut.

Poseł Pełech. Proszę o głos.

Marszałek. Poseł Pełech ma głos.

Poseł Pełech. Zhadżaju sia z poprawkoju do moho wnesenja z tym dodatkom, ze jesły perechodiat rohatku „z matkamy łoszata ssuczii.“

Marszałek. Nikt więcej głosu nie żąda? (Nikt). Więc dyskusya zamknięta. Poseł sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca poseł Gross: Wydział krajowy przyjął tę samą zasadę, jaka dotychczas po publicznych drogach istniała. Jednakowo zgadzam się zupełnie z wnioskiem posła Pełecha, ponieważ, chociaż to zwykle jest w praktyce, ale daleko lepiej jest, jeżeli ustawa wyraźnie to wypowiada. I w takim razie wnosilibym, ażeby uwzględnić tę poprawkę wniesioną pod literą „c“, gdzie się powiada (czyta literę c). Więc do pierwszej kategorii nie należy bydło w zaprzęgu, do drugiej, jako ciężkie bydło też nie, więc tylko do kategorii „c“ (czyta): „lit. c) od każdej sztuki bydła pędzonego, drobnego, jakoteż od każdej pędzonej sztuki młodego bydła, z wyjątkiem cieląt lub źrebniat ssących przy matkach, pół ($\frac{1}{2}$) centa.“ Co się tyczy redakcyi, to jeżeli panowie uchwalicie, to się następnie to w sposób najodpowiedniejszy załatwi. Ja bym prosił także, żeby to samo miało się także rozumieć we wszystkich późniejszych ustawach, które tu wnosić będę, abyśmy się w tym względzie więcej nie powtarzali. (Po chwili). Ja bym myślał, że najlepiej odpowiedzielibyśmy myśli tego wniosku, gdybyśmy się tak wyrazili (czyta): „od każdej sztuki bydła pędzonego, jakoteż od każdej pędzonej sztuki młodego bydła, z wyjątkiem źrebniat i cieląt ssących przy matkach.“

Marszałek. Więc z tą zmianą redakcyi poddam ten paragraf pod głosowanie. Kto się z tem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Gross (czyta art. III.).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego paragrafu, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Gross (czyta art. IV.).

Posel ks. Krasicki. Proszu o hołos.

Marszałek. Ks. Krasicki ma głos.

Posel ks. Krasicki. Ja żelałbym sobi, aby w tym artykuli wypuszczennyj był wyraz: „i w hospodarskich riczach.“ Jesłybyśmo zaderżały toj wyraz, byłby żytel toho mistcia narażennyj na krywdu, bo płałyby netylko konkurencyju, ale musilby płałyby myto i w takich razach, jesłyby w hospodarskich riczach ne jichał. Otże płałyby dwa razy. To mene powoduje wnosyty

opuszczenie toho wyrazu, bo to bude dobra sposobnost arendatoriw, szczo by podnesły rozłyčnýj pretensyi, bo ne wsechda dast'sia udowodnyty, czy hospodar jide w hospodarskich riczach, czy ni.

Marszałek. Jest wniosek o opuszczenie tego wyrazu.

Posel Gross. „Jeżeli jedzie w gospodarskich zamiarach.“

Marszałek. Więc poddam pod głosowanie bez tego dodatku. Nikt więcej głosu nie żąda?

Posel Pełech. Proszu o hołos.

Marszałek. Posel Pełech ma głos.

Posel ks. Pełech. Ja maju jeszcze do toho ustupu jedno wnesenie zdilaty. Tam w ustupi powidaje: „ze wilnym jest od opłaczowania myta człon hromady, jak jide w riczach hospodarskich, to jest ciłkom ne jasno, bo jak to mij czestnyj попередnyk wnis, może sia duze czasto prytrafyty, ze pryjde do sporiw meży predprynmatelem a perejizdzajuszczym, kotoryj ne znaty, w jakij sposisib maje sia wytołkowaty, ze win jide w riczach hospodarskich. Ja dumaju i wnoszu, ażeby ciłkom uwilnyty członow hromady, aby ne płałyty dwa razy podatok, a to tak konkurencyju do budowy jak i myto. Treba to uzakonyty i w prawo formalne zminyty. Kromi toho jeszcze chotiłbym, ażeby jiduczycji w parafialnych interesach były takoz uwolnenni od myta. Panowe znajete, ze sut' tak zwanyi cerkwy filialny, otże traflaje sia jichaty po parocha, czy to w jakim interesi nahlaszczym, czy sakramentalnym wypadku, toby treba, aby zwilnyty i parocha od opłaczowania myta, czy to tam jiduczoho, czy nazad. Wnoszu protoje, aby Wysokaja Pałata chotiła to uwzhladnyty i aby zwilnyty wsich, kotoryj budut jichaty w duchownych interesach po swoho pastera, powertajuczcy nazad i jiduczcy tam.

Marszałek. Jeżeli ma być dodatek, to proszę go podać na piśmie.

Posel Kamiński. Proszę o głos.

Marszałek. Posel Kamiński ma głos.

Posel Kamiński. Ten dodatek nie jest potrzebny, zawiera on się bowiem w ustawach ogólnych o poborze myta, które uwalniają parochów w ich przejazdach do cerkwi filialnej, w celach wska-

zanych przez mowcę w ich urzędowej czynności pomocy duchownej. Dodatek jest tedy niepotrzebny.

Posel Pełech. Przeciw taryfie. (Brawo i wesolość z lewej).

Posel Kulczycki. Proszu o hołos.

Marszałek. Posel ks. Kulczycki ma głos.

Posel ks. Kulczycki. Pojasniajuczcy przedłożenije hospodyna posła Kamińskiego, maju czest izjawyły, szczo jakij bud' mohut byty prypysy, fakta świdytelstwujut, szczo w parochii Peremyślanach i Korostni, parochiane iz Peremyślan jiduczcy do świaszczennyka w duchownych sprawach swoich, tak jak i świaszczennyk jiduczcyj do druhoj cerkwy na bohosłuzenije, prynużdenyj były myto w Peremyślanach opłaczowaty.

Posel Król. Proszę o głos. Jeżeli dobrze zrozumiałem tych panów (Marszałek przerywa).

Marszałek. Zaraz, tylko poddam ten wniosek do poparcia. (Czyta wniosek posła Pełecha):

„Firy jiduczcy w sprawach parochialnych i duchownych po swoho parocha i tij ostatni sut' takoz wilni od opłaty myta.“

Głosy: Prosimy po polsku.

Marszałek. Kto ten wniosek popiera, zechce wstać. (Większość). Jest poparty.

Posel Król. Ci panowie odwołują się na ustawę ogólną, że jeżeli w sprawach urzędowych, w sprawach duchownych jedzie ksiądz, jest wolny od opłaty myta. Przecież w tarnowskiej dyecezyi kilka wypadków takich się wydarzyło, że paroch jadący do chorego, nie był przepuszczony i musiał myto zapłacić. Odnoszono się do konsystorza a konsystorz odstąpił to Władzom politycznym, jednakże takowe nie rozstrzygnęły z pomyślnym skutkiem tej sprawy.

Więc ażeby nie było takiego zamięszania i kłopotów, wyrazićby wypadało: „ze jeżeli ksiądz jedzie do chorego przez rogatkę, ażeby był wolny od opłaty myta, i był wolny oczywiście w tych wypadkach, kiedy z trupem przechodzi, aby ciało także było uwolnione od myta.“

Marszałek. Posel Pełech ma głos.

Głosy: Prosimy o zamknięcie dyskusyi.

Marszałek. Kto jest za zamknięciem dyskusyi, zechce rękę podnieść. (Izba podnosi rękę). Dyskusya zamknięta. Posel Pełech ma głos.

Posel Pełech. Ja ne prosywjem o hołos.

Marszałek. Posel Wolański ma głos.

Posel Wolański. Ja rzekam się głosu.

Marszałek. Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca posel Gross. Mamy tutaj dwa wnioski, pierwszy posła Pełecha dotyczy tego artykułu i redakcyi. Wedle tego wniosku żąda on, ażeby były opuszczone słowa: „jadący w zamiarach gospodarskich.“

Z tym wnioskiem zupełnie się zgadzam, ponieważ zapewne gminy, które same budują, i obszary dworskie, które z gminami wspólnie budują, mają prawo żądać, aby raz na zawsze uwolnione były, i nie potrzebywaliby potem się ni-jako sami opodatkowywać.

Jeżeli Wydział krajowy to przyjął, to dla tego, że się stosował do próśby wniesioncj. Jednakże będzie lepiej, ażeby ten dodatek był opuszczony.

Nie mogę jednakże się zgodzić, żeby drugi wniosek posła Pełecha był przyjęty.

Wniosek ten brzmi:

„Członkowie gmin po księdza jadący i parochowie w sprawach urzędowych swego powołania jadąc, są wolni od opłaty myta,“ bo nie jestto wniosek, który może tutaj być przyjęty. Nareszcie jest ogólniejszy daleko wniosek, jak wniosek Wydziału, bo powiada: „że raz na zawsze od wszelkiego myta mają być uwolnione osoby jadące po księdza.“ Powtóre, że zdaje mi się, że panowie za mało żądacie, podczas kiedy ustawa ogólna o nadawaniu prawa poboru myta więcej nadaje, jak panowie żądacie. Co dotyczy uwagi posła Króla, to być może, że takie uchybienia pierwiej się zdarzały. Wiadomem mi jest, że c. k. Namiestnictwo przeszłego roku pisało do Wydziału krajowego, aby uwolnienie od myta fur jadących w celach religijnych na drogach krajowych i powiatowych rozszerzyć, i otrzymało odpowiedź zupełnie się zgadzającą, ażeby uwolnienia wszelkich fur udających się w celach religijnych, były

jak najobszerniejsze, i Namiestnictwo uwolnienie to także i na drogach rządowych zaprowadziło.

To, że uchybienia w tej mierze tu i owdzie się dzieją, nie podlega wątpliwości, są to jednakże uchybienia wykonane zwykle przez ludzi utrzymujących myto w dzierżawie, a chęciowością do tych uchybień się powodujących.

Jeżelibyśmy tedy tu przyjęli ten ustęp jedynie dla tych uchybień, to czyż miałby on na tem miejscu więcej skuteczności?

Pod koniec muszę jeszcze zwrócić uwagę, że prawo o mycie w drodze ustawy wydane, o prawie zwolnienia od myta wyraźnie powiada, jeżeli się nie mylę w paragrafie 18., że wszystkie sprawy dotyczące się uwolnienia od myta, rezerwuje sobie Rząd dla siebie. Otóż z tych powodów sądzę, ażebyśmy tu nie przyjęli tego zrobionego dodatku. Wydział krajowy weźmie tę dyskusję do wiadomości i starać się będzie, ażeby Wysokiemu Sejmowi pewne porządne propozycje przedstawić co do uwolnienia od myta, gdzieby teje brakowało.

Więc wnoszę najpierw na przyjęcie wniosku posła Pełecha, jednak bez tego dodatku o parochach i furach jadących w sprawach parochialnych.

Posł Pełech. Cofam mój wniosek co do dodatku tego.

Sprawozdawca poseł Gross. Wedle poprawki po cofnięciu dodatku, opiewa artykuł 4. jak następuje (czyta):

„Artykuł IV.

Oprócz uwolnień przepisanych, uwalnia się nadto mieszkańców miasteczka i obszaru dworskiego w Bukaczowcach od opłaty myta.“

Marszałek. Kto się z redakcją tego artykułu zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Gross (czyta tytuł):

„Ustawa

o udzielenie prawa mostowego w miasteczku Bukaczowce, gminie Bukaczowce wspólnie z obszarem dworskim.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Megu Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Kra-kowskiem ustanawiam co następuje:“

Marszałek. Co do tytułu rozprawa otwarta. Kto jest za przyjęciem tego tytułu, zechce wstać. (Większość). Tytuł jest przyjęty. — Jest wniosek, ażeby przystąpić do trzeciego czytania bez czytania. Poddaję pod głosowanie; kto jest za tem, ażeby przystąpić do trzeciego czytania bez czytania, zechce wstać. (Większość). Jest większość. A teraz kto jest za tem, aby przyjąć tę ustawę tak jak opiewa w trzecim czytaniu, zechce wstać. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca poseł Gross (czyta):

„Sprawozdanie Wydziału w przedmiocie udzielenia prawa poboru myta na rzece Wildze w Ludwinowie.“

Tu chodziłoby o to, ażeby każdy artykuł osobno był czytany, to jest pominąć pierwsze ogólne czytanie. Proszę Księcia Marszałka poddać mój wniosek pod głosowanie.

Marszałek. Poseł sprawozdawca wnosi: pierwsze czytanie bez czytania pominąć i przystąpić dopiero do drugiego czytania. Kto się z tem zgadza, raczy wstać. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Gross (czyta):

„Sprawozdanie Wydziału krajowego, w przedmiocie udzielenia prawa poboru myta mostowego na rzece Wildze w Ludwinowie.

Wysoki Sejmie!

Między Podgórzem i Kobierzynem w powiecie wielickim istnieje droga gminna, która według sprawozdania Wydziału powiatowego w Wieliczce z dnia 5. sierpnia 1870. l. 60 jest oprócz wielkiego znaczenia dla ogólnego ruchu handlowego, także wielkiej wojskowej wagi, gdyż służy stałe c. k. artylerji obozującej w Krakowie do dojazdu na miejsce ćwiczeń strzelniczych w Pychowicach; na drodze tej istnieją na rzece Wildze między Ludwinowem, Zakrzówkiem i Kapelanką dwa mosty, z których jeden ma 13 a drugi 7 sążni długości. Mosty te utrzymują dotychczas gminy i obszary dworskie w Ludwinowie i w Zakrzówku. W bieżącym roku została droga ta przeszło milowej przestrzeni sprostowaną, rozszerzoną, wyrównaną i w znacznej części wyszutrowaną.

Na budowę tę, oprócz znacznych nader ofiar w gruntach i dostarczonej robociznie, złożyły są-

siednie obszary dworskie przeszło 1.000 złr. w gotowych pieniądzech, pozostała część drogi zostanie na przyszły rok wyszutrowaną, a cała droga jako droga bita będzie oddaną na użytek publiczny.

Pozostaną tylko do zbudowania mosty, które w obecnym stanie najdłużej trzy lata przetrwają jako zdolne do użytku.

Zważywszy, że rzeka Wilga, na której te mosty są zbudowane, ulega częstym i gwałtownym wylewom; dalej że przez mosty te idą ciężkie wozy, budowa ich musi być fundamentalna, a z tego powodu i kosztowna tak, że takowe według obliczenia Wydziału powiatowego w Wieliczce najmniej 2.000 złr. w. a. kosztować będą.

Gminy i dwory, w myśl obowiązującej ustawy drogowej obowiązane do utrzymywania tej drogi, posiadają wszystkie razem 178 numerów domowych i opłacają 1.190 złr. bezpośrednich podatków.

Niemozna zatem od nich wymagać tak znacznych kosztów tej teraz bitej drogi i tak kosztownych ogółem 20 sążni wynoszących mostów.

Z tych powodów wnosi Wydział powiatowy, z upoważnienia Rady powiatowej w Wieliczce, ażeby zezwolono na ustanowienie i pobór myta drogowego przy moście na rzece Wildze na rzecz funduszu drogi gminnej Podgórsko-Kobierzyńskiej.

Wydział krajowy przychylił się do wniosku Wydziału powiatowego w Wieliczce z tą jednak zmianą, że należy udzielić pozwolenie na ustanowienie i pobór myta mostowego według I. klasy taryfy mytniczej, gdyż dla myta drogowego niema jeszcze przepisanych warunków.

Wysoki Sejm raczy zatem uchwalić załączoną ustawę.“

Teraz przystępuję do odczytania pierwszego artykułu. (Do Marszałka). Proszę Księcia Marszałka spytać, czy kto względem ogólnej rozprawy nie ma co do zarzucenia.

Marszałek. Ogólna rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Więc rozprawa zamknięta. Przystępujemy do odczytania pierwszego ustępu.

Sprawozdawca poseł Gross (czyta):

„Artykuł I.

Funduszowi drogi gminnej Podgórsko-Kobierzyńskiej pod administracją Wydziału Rady po-

wiatowej w Wieliczce, nadaje się na lat trzy od wejścia w wykonanie tej ustawy, prawo pobierania myta od mostów na rzece Wildze, pod warunkiem utrzymywania własnym kosztem pomienionego mostu.“

Marszałek. Artykuł pierwszy poddam pod dyskusję. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego artykułu, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Gross (czyta):

„Artykuł II.“

Opłatę myta należy pobierać według następującego wymiaru:

- a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu, dwa (2) centy;
- b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od wierzchowca, tudzież od każdej sztuki bydła pędzonego ciężkiego, jakoto: od koni, wołów, bujaków, krów, jałówek, byków, mułów i osłów, jakoteż od każdej pędzonej sztuki młodego bydła tegoż rodzaju, na przykład od źrebiąt, jeden (1) cent;
- c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego, jakoto: od cieląt, owiec, kóz, nierogacizny, jakoteż od każdej pędzonej sztuki młodego bydła, zarówno ze starszem tego rodzaju, na przykład: prosiąt, jagniąt, kozłat, pół (1/2) centa.“

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem artykułu drugiego, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Gross (czyta):

„Artykuł III.“

Przy poborze myta mają być zachowane przepisy względem uwolnień od opłaty mytniczej i znizienia tychże.“

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem artykułu trzeciego, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Gross (czyta tytuł):

„Ustawa

o udzieleniu prawa poboru myta mostowego na rzece Wildze, na drodze gminnej Podgórsko-Korbierzyńskiej.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mezo Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskiem ustanawiam co następuje.“

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Kto jest za przyjęciem tytułu, zechce rękę podnieść. (Większość). Więc tytuł przyjęty. Teraz jest wniosek, ażeby przystąpić do trzeciego czytania. Kto jest za tym wnioskiem, raczy rękę podnieść. (Większość). Więc przystępujemy teraz do trzeciego czytania. Kto jest za przyjęciem tego prawa w trzeciem czytaniu, raczy wstać. (Większość). Więc to prawo jest przyjęte.

Sprawozdawca poseł Gross (czyta):

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia prawa poboru myta drogowego i mostowego na drodze powiatowej Polhorskiej.

„Wysoki Sejmie!

Dla utrzymania drogi powiatowej Polhorskiej z Żywca na Jeleśną do granicy węgierskiej do Orawy prowadzącej, 3 mile 600^o długości mającej, pozwoliło c. k. Ministerstwo rozporządzeniem z dnia 8. sierpnia 1860. l. 20.144 pobieranie drogowego i mostowego myta, ostatniego według taryfy II. klasy dla dróg rządowych przepisane.

W Korbielowie na granicy węgierskiej bywa myto drogowe, zaś w Sporyszu myto mostowe pobierane. Prawo to było rozporządzeniem Namiestnictwa z roku 1863. l. 31.164 na 5 lat udzielone i skończyło się.

Rada powiatowa prosi o udzielenie nowej koncesyi i o podwyższenie tak drogowego jak i mostowego myta, ponieważ dochód z tych dwóch myt wynosi rocznie tylko 3.861 złr. w. a. i nie wystarcza do utrzymania tej drogi.

Na drodze tej bowiem znajduje się 90 obiektów, to jest mostów, kanałów, przepustów i tam dalej, a utrzymanie takowych kosztuje rocznie 4.363 złr. 55 ct., nierachując w to przypadkowych elementarnych wypadków.

Przed odebraniem drogi, pokrywały urzędy powiatowe te wydatki przez nakładanie dodatków

na gminy konkurencyjne, droga ta znajdowała się jednak w jak najgorszym stanie.

Według sprawozdania Wydziału powiatowego w Żywcu z dnia 2. sierpnia 1870. l. 208 upada dochód z myta drogowego w Korbielowie, z powodu, że ruch wozowy z Węgier, a mianowicie przewóz żelaza surowego do hut żelaznych w obszarze i Węgierskiej Górcie znacznie się zmniejszył, a najważniejsze myto mostowe w Sporyszu bardzo mało przynosi, i cały ruch obrotowy między Korbielowem a Żywcem, który z produktami surowymi prawie jest nieustanny li tylko mostowe, a żadnego myta drogowego nie opłaca; przeto dochód z tych myt przy coraz bardziej w górę idących cenach materiałów budowlanych i robotnika na utrzymanie w mowie będącej drogi nie wystarcza, w skutek czego Wydział powiatowy już w roku 1869. zmuszony był z udzielonego przez Wydział krajowy zasiłku 1.500 złr. w. a. — 408 złr. 60 cent. na niecierpiące zwłoki naprawy mostów użyć, zostawiając dalsze reperacye mostów i innych obiektów na rok 1870; w tym roku utrzymanie tej drogi kosztować będzie 4.770 złr. 5 ct., na pokrycie którego Wydział powiatowy tylko dochód z myt 3.861 złr. w. a. posiada.

Pokrycie tego niedoboru przez dodatki do podatków, jest dla ogólnie uboższego stanu mieszkańców powiatu żywieckiego absolutnie niepodobne, i tylko przez stosowne podwyższenie taryfy mytowej możliwe. Zważywszy, że myto drogowe według istniejących przepisów nie da się podwyższyć;

Wydział krajowy wnosi na podwyższenie myta mostowego w Sporyszu z II. na III. klasę taryfy mytniczej, i prosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączone dwie ustawy.“

(Po przeczytaniu). W powiecie Żywcu jest najwięcej dróg murowanych powiatowych, na których znajduje się bardzo wielka ilość mostów murowanych. Samo przez się rozumie się, że te drogi powiatowe wymagają wielkiego nakładu, nie wypada więc, ażeby cały powiat sam ponosił tak ogromne koszty, przeciwnie jest rzeczą słuszną, ażeby i ci się przyczynili do tego, którzy z drogi tej korzystają. Gdy już przedtem myto na tych drogach było zaprowadzone, nie może być obecnie

odnówionem to prawo utrzymywania dróg i poboru opłat drogowych, i właśnie Wydział krajowy wnosi, ażeby to prawo na trzy lat przydłużyć.

Co się tyczy drugiego punktu, ażeby zarazem taryfę podwyższyć, Wydział krajowy uwzględnił, że to należy się gminie, gdyż kasa powiatowa nie wystarcza na to i rocznie przeszło 1.000 złr. dokładać musi, żąda więc Wydział powiatowy tylko tego, ażeby podatek drogowy nie był na wszystkich mieszkańców w powiecie rozłożony, tylko na tych ludzi, którzy tego mostu lub drogi używają. Wydział krajowy zgadza się z przedłożeniem Rady powiatowej co do podwyższenia taryfy tylko na mostach, ale nie na drogach, gdyż most jest przedmiotem, który więcej kosztów potrzebuje, a podatek drogowy aby został jeden i ten sam; upraszam tedy, aby Wysoki Sejm raczył się przychylić do tego projektu do ustawy.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie-żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Przystępujemy teraz do drugiego czytania.

Sprawozdawca poseł Gross (czyta):

„Artykuł I.

Radzie powiatowej żywieckiej w zastępstwie funduszu drogowego tegoż powiatu, nadaje się prawo poboru myta drogowego na istniejącej w długości 3 mil 600 sążni drodze powiatowej polhorskowej, w miejscu Korbielowie, pod warunkiem utrzymania pomienionej drogi z dotyczącymi przedmiotami kosztem funduszu powiatowego.“

Marszałek. (Po przeczytaniu). Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda?

Poseł Siwiec. Wysoka Izba pozwoli, że ja powiem parę słów. Ponieważ po tych drogach więcej jeżdżą zagraniczni węgierscy handlarze jak członkowie gmin powiatu żywieckiego, to jest słusznie, aby ich całkiem już tym wydatkiem nie obowiązywać, tylko niech ci płacą co jeżdżą. Niech więc Wysoki Sejm zgodzi się na prośbę powiatu żywieckiego.

Sprawozdawca poseł Gross. Dla tego też nie będą płacić tylko same gminy powiatu, lecz właśnie udziela się i powiatowi żywieckiemu prawo poboru myta, aby kupcy przejeżdżający i inni przedsiębiorcy myto opłacali. Dotychczas płacili

powiat sam z funduszków swoich na utrzymanie dróg, teraz zaś będzie miał ulgę.

Poseł Żołądź. Popieram ten wniosek, aby to myto było dozwolone.

Marszałek. Nikt więcej głosu nie żąda? Rozprawa zamknięta. Pan sprawozdawca nie ma nic do nadmienienia?

Sprawozdawca poseł Gross. Nic.

Marszałek. Kto jest za przyjęciem tego artykułu, zechce rękę podnieść. (Wszyscy). Artykuł jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Gross (czyta):

„Artykuł II.

Opłata myta ma pobierać się za trzy mile według następującego wymiaru:

- a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu, sześć (6) cent.;
- b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od wierzchowca, tudzież od każdej sztuki bydła pędzonego ciężkiego, jakoto: od koni, wołów, bujaków, krów, jałówek, byków mułów i osłów, jakoteż od każdej sztuki pędzone młodego bydła tego rodzaju, naprzykład od źrebiąt, trzy (3) centy;
- c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego, jakoto: od cieląt, owiec, kóz, nierogacizny, jakoteż od każdej pędzonej sztuki młodego bydła zarówno ze starszem tego rodzaju, najprzykład od prosiąt, jagniąt, kozłat, półtora (1½) centa.“

(Po przeczytaniu). „Z wyjątkiem łosząt idących z matkami i cieląt ssących.“

Otóż przedstawiam ten artykuł panom do rozbioru. Muszę przedewszystkiem uwagę zwrócić na to, że wyżej jak 6 centów podnieść kopytkowego na żaden sposób nie można, bo chociaż po największej części przyjeżdżają z Węgier kupcy, a osobliwie ci, którzy rudę żelazną wożą do fabryk tutejszych, to przecież prócz tego każdy z okolicy będzie jechał i nie będzie uwolniony od opłaty, lecz płaci po 6 centów. To właściwie powinno być, żeby wszyscy płacili po 2 centy od mili, gdyż nie jest to słusznie, aby mieszkający o pół lub półtory mili miał płacić tyle, co

inny płaci za milę. Jednakowoż dla uproszczenia administracyi zrobiono tylko jedną rogatkę, co wprawdzie wydatki administracyjne zmniejszyło, lecz za to znówu, jak kto tylko pół mili za rogatką mieszka, już płaci prawie przy każdym wydaleniu się z domu za całą przestrzeń drogi 6 centów, jakby 3 mile przejeżdżał. To się zaś nie da na teraz usunąć, bo wymagałoby wiele zachodu i kosztów. Dlatego wnoszę, ażeby Wysoki Sejm przyjąć raczył wniosek Wydziału krajowego, to jest, przedłużyć prawo poboru myta na lat trzy, lecz takowego nie podwyższać, boby to było dla mieszkańców za wielkim ciężarem.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? Rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Gross (czyta z trybuny):

„Artykuł III.

Przy poborze myta mają być zachowane przepisy o uwolnieniu od opłaty mytniczej i o znizeniu tychże nawet w tych wypadkach, jeżeli w tej mierze obecna ustawa nie zawiera wyraźnego postanowienia.

Do obecnego postanowienia i ten dodatek musiał być tam zrobiony, gdzie chodziło o przedłużenie prawa poboru myta, bo nie możemy wiedzieć, czy nie ma praw wyjątkowych, jak to bardzo często bywa, jeżeli jedno i to samo ciało tabularne jest rozdzielone. My nie możemy wiedzieć, czy prócz tego uwolnienia na podstawie ogólnych przepisów, nie ma pewnych specjalnych, z których ktoś wykazać się mógłby być w stanie. Z tego powodu przyjmujemy także i ten dodatek, który jest zawarty w artykule trzecim.

Zadowolni to wszechstronnie nawet w tym wypadku, jeżeli w tej mierze istniejące ustawy nie zawierają właściwego postanowienia.“

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego artykułu, zechce rękę podnieść (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Gross (czyta z trybuny tytuł):

„Ustawa

o udzieleniu prawa poboru myta drogowego w Korbielowie.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Megó Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, ustanawiam co następuje.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Kto jest za przyjęciem tego tytułu, zechce rękę podnieść. (Większość). Tytuł jest przyjęty.

Jest wniosek, ażeby nad całą ustawą przystąpić do 3go czytania. Kto się z tem zgadza, zechce wstać. (Większość). Wniosek ten jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Gross. Powiat Żywiecki prosi także o drugą ustawę, gdzie chodzi o udzielenie prawa poboru myta mostowego. I do tej prośby przychyliłiśmy się (czyta):

„Ustawa

o udzielenie prawa poboru myta mostowego w Sporyszu.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Megó Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ustanawiam co następuje.

Artykuł I.

Radzie powiatowej w Żywcu, w zastępstwie funduszu drogowego tegoż powiatu, nadaje się prawo poboru myta mostowego w Sporyszu od trzech mostów na drodze powiatowej Polhorskiej, pod warunkiem utrzymania pomienionych mostów i przyrządów kosztem funduszu powiatowego.

Artykuł II.

Opłatę myta należy pobierać' za wszystkie trzy mosty według następującego wymiaru:

- a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu, sześć (6) cent.;
- b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od wierzchowca, tudzież od każdej sztuki bydła pędzonego ciężkiego, jakoto: od koni, wołów, bujaków, krów, jałówek, byków, mułów i osłów, jakoteż od każdej pędzonej sztuki młodego bydła tegoż rodzaju, np. od źrebiąt, trzy (3) centy;
- c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego, jakoto: od cieląt, owiec, kóz, nierogacizny,

jako też od każdej pędzonej sztuki młodego była zarówno ze starszemi tego rodzaju, np. od prosiąt, jagniąt, kozłat, półtora (1½) centa.

Artykuł III.

Przy poborze myta mają być zachowane przepisy o uwolnieniu od opłaty mytniczej i o znizeniu tychże nawet w tych wypadkach, jeżeli w tej mierze obecna ustawa nie zawiera wyraźnego postanowienia.“

Powiedziałem, że jest 3 milowa droga, 6.000 sążni, a prócz tego jest także i most; otóż ponieważ prawo pobierania mostowego się kończy, więc i przywilej przedłużyć trzeba i zarazem podnieść cenę mostowego.

Marszałek. Ogólna rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Więc przystąpimy do specjalnej rozprawy.

Sprawozdawca poseł Gross (czyta art. I.).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? Kto jest za przyjęciem artykułu pierwszego, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Gross (czyta artykuł II.).

Marszałek. Rozprawa otwarta.

Posel Starowiejski. Proszę o głos.

Marszałek. Posel Starowiejski ma głos.

Posel Starowiejski. Proszę pana Referenta o wyjaśnienie, jaka była dawniej cena opłaty drogowej w tym powiecie, gdyż to jest w sprawozdaniu opuszczone.

Sprawozdawca poseł Gross. Dawniej była cztery krajcary, a teraz my proponujemy, ażeby podwyższyć myto na sześć centów.

Posel Starowiejski. Otóż ja muszę się temu sprzeciwić, aby myto podwyższono; owszem wnoszę, ażeby dawna taryfa była przyjęta, bo wiadomo, że myta tamują ruch handlowy i są bardzo uciążliwe, sekujące dla stron ze względów ekonomicznych, gdy tamują swobodny ruch.

Z tego powodu sprzeciwiam się temu wnioskowi i proponuję, ażeby dawniejsza taryfa była zachowana.

Marszałek. Wniosek posła Starowiejskiego, który jest przeciwny proponowanej taryfie i jest

zatem, aby myto pozostało to samo jak dawniej, poddaję do poparcia. Kto ten wniosek popiera, zechce wstać. Wniosek ten jest dostatecznie poparty.

Posel Kowalski. Proszu o hołos.

Marszałek. Posel Kowalski ma głos.

Posel Kowalski. Ja bym prosił hospodyna Referenta predwsem o izjasnenije, dla czoho taja taryfa z czteroch na szisť krajcariw pidnesena zistala.

Posel Siwiec. Proszę o głos.

Marszałek. Posel Siwiec ma głos.

Posel Siwiec. Jest niepodobnem, ażeby myto tak jak chce wniosek, było podwyższonem, ponieważ bardzo wiele się jeździ z własnych gmin i powiatów. Wnoszę więc, aby zostawić to samo myto, jakie dawniej było.

Marszałek. Nikt więcej głosu nie żąda, więc rozprawa zamknięta. Posel sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca poseł Gross. Wedle sprawozdania Rady powiatowej, znajdują się tam drogi górskie. Na tych drogach jest przeszło 91 mostów i kanałów murowanych. Drogi takie są nadzwyczaj kosztowne tak co do ich budowy jak i utrzymania. Roczna kwota wynosi na samo utrzymanie, jak z przedłożenia Rady powiatowej powziąć panowie możecie, 4.363 zlr. i 55 ct. Zdawało się nam, to jest Wydziałowi krajowemu, ponieważ w żadnym innym powiecie, gdzie tyle dróg jest powiatowych, koszta na utrzymanie dróg tak znacznej wysokości nie sięgają, że nie należałoby tego powiatu obarczać tak nadzwyczajnym wydatkiem na cele utrzymania dróg powiatowych, i owszem ciężar ten rozdzielić i na tych, którzy z tych dróg korzystają. Otóż ponieważ do dziś dnia drogi są albo krajowe albo powiatowe, i każda z nich z własnych fundusów jest utrzymywana, a pobiera przecie także myto od przejeżdżających, więc sądziliśmy, że ta sama zasada i tu powinna być zastosowana, i właśnie przez dozwoleńie prawa pobierania myta chcemy ulżyć powiatowi. Co do wypowiedzianej zasady przez pana Starowiejskiego, że myta tamują ruch handlowy, to i ja się zgadzam na to, ale zdaje mi się, że najlepiej zaradzilibyśmy tym niedogodnościom ekonomicznym, gdybyśmy myta zupełnie zniesli i to raz na zawsze. Pytam się panów, czy mo-

żemy na to w dzisiejszych naszych stosunkach zezwolić? W tym zaś wypadku muszę obstawać przy tem, ażeby Wysoka Izba przychyliła się do wniosku Wydziału krajowego, to jest ażeby myt^o było w tej samej proponowanej wysokości przez dalsze trzy (3) lata w powiecie żywieckim pobierane.

Wniosek Wydziału powiatowego najwięcej trafia tych, którzy z Węgier jadą i którzy furmankami zarabiają, przywożąc rudy i produkta do tego powiatu, a Wydziałowi krajowemu się zdawało, że Wydział powiatowy najlepiej jest ze stosunkami obznajomiony, i najlepiej te miejscowe stosunki oceni; poszedłszy za wnioskiem Wydziału powiatowego, nawet go skrócił, bo Wydział powiatowy żądał podwyższenia myta mostowego i drogowego, a Wydział krajowy tylko podwyższenia myta mostowego; podwyższenia zaś myta drogowego nie proponuje. Ja zatem nie stoję w obrobie zasady ogólnej, żądam tylko uwzględnienia specjalnego wypadku i pozostaję przy pierwotnym wniosku.

Marszałek. Wniosek posła Starowiejskiego poddam pod głosowanie. Poseł Starowiejski żąda, ażeby wrócić do dawnej taryfy. Kto jest za tym wnioskiem, raczy powstać. (Kilku posłów powstaje). Jest mniejszość, wniosek ten przeto upada. Zostaje paragraf tak, jak go Wydział krajowy przedstawia. Kto się z tem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest większość. Paragraf jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Gross (czyta artykuł III.).

Marszałek (po przeczytaniu). Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Milczenie). Kto jest za przyjęciem tego artykułu, zechce rękę podnieść. (Większość). Artykuł przyjęty.

Sprawozdawca poseł Gross (czyta z trybuny tytuł).

Marszałek. Co do tytułu rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Kto jest za przyjęciem tego tytułu, zechce rękę podnieść. (Większość). Tytuł jest przyjęty.

Jest wniosek o trzecie czytanie bez czytania. Kto się z tem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest większość. Teraz kto jest za przyjęciem prawa w trzecim czytaniu, raczy powstać. (Większość). Jest większość. Jest przyjęte.

Sprawozdawca poseł Gross (czyta):

„Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia prawa poboru myta mostowego gminie miasta Krosna na drodze gminnej między Krosnem i Korczyną.

Wysoki Sejmie!

C. k. Ministerjum Państwa w porozumieniu z Ministerjum skarbu, nadało rozporządzeniem z dnia 27. czerwca 1865. l. 22.374/1877 gminie miasta Krosna pozwolenie do pobierania myta mostowego od mostu na rzece Wistoka, na drodze gminnej od Krosna do Korczyńska prowadzącej, według I. klasy dla myt rządowych istniejącej, na przeciąg czasu pięciu lat.

Gdy pozwolenie to już ukończyło się, a miasto na naprawę mostu tego przez wylew wody zniszczonego w roku 1868. kwotę 1.242 złr. 5½ ct. z własnych funduszków zapłacić musiało, prosi zwierzchność gminna miasta Krosna o wyjednanie pozwolenia do dalszego poboru myta tego.

Według sprawozdania Wydziału powiatowego w Krośnic z dnia 28. maja 1870. l. 119 został most ten 20 sążni i pięć stóp długi w roku 1862. nakładem miasta 5.000 złr. zbudowany, a dochód myta za upłynione pięć lat wynosił razem 910 złr. w. a., który nie pokrywa nawet nakładu na reparację tego mostu w roku 1868. poniesionego. Ze względu zatem na te okoliczności, Wydział krajowy wnosi: Wysoki Sejm raczy załączoną ustawę uchwalić.“

Co się tyczy utrzymania tego mostu, ponieważ sądzić należy, że już wtenczas Władze polityczne sprawdziły okoliczności, które przemawiały za nadaniem takiego pozwolenia, więc Wydział krajowy wnosi, ażeby ten przywilej jeszcze przedłużony był na lat trzy.

Poseł Starowiejski. Ale nie podwyższony.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa ogólna zamknięta. Poseł Starowiejski ma głos.

Poseł Starowiejski. Ja popieram ten wniosek jak najmocniej, jako przewodniczący Rady powiatowej krośniańskiej z powodów podniesionych w sprawozdaniu; nie ma jednak w tem żadnej kontradycyji z poprzednim wnioskiem, bo w pierwszym przypadku chodziło o podwyższenie, a tutaj chodzi tylko o udzielenie konsensu na dłuższy czas.

Sprawozdawca poseł Gross (czyta):

Art. I.

„Gminie miasta Krosna nadaje się na lat trzy, od wejścia w wykonanie tej ustawy, prawo pobierania myta od mostu w Krośnie na rzece Wisłoka, na drodze od Krosna do Korczyny położonego, pod warunkiem utrzymywania tegoż własnym kosztem.“

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem artykułu pierwszego, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest większość. Artykuł pierwszy jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Gross (czyta):

Art. II.

„Opłatę myta należy pobierać według następującego wymiaru:

- a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu, dwa (2) centy;
- b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych, jeden (1) cent;
- c) od każdej sztuki pędzonego bydła drobnego, to jest cieląt, owiec, źrebiąt, kóz i świń, pół ($\frac{1}{2}$) centa.“

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem artykułu drugiego, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest większość. Artykuł drugi jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Gross (czyta):

Art. III.

„Oprócz wyjątków co do uiszczania opłaty myta przepisanych dla dróg krajowych, uwalnia się nadto mieszkańców miasta Krosna od opłaty myta.“

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego artykułu, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest większość. Artykuł trzeci jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Gross (czyta):

Art. IV.

„Przy poborze myta tego mają być zachowane przepisy o uwolnieniu od opłaty mytniczej i o zni-

zeniu takowej nawet w tych wypadkach, gdzie ustawa obecna nie zawiera w tej mierze wyraźnego postanowienia.“

Marszałek Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego artykułu, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest większość. Artykuł czwarty jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Gross (czyta):

„Ustawa

o udzieleniu prawa poboru mostowego gminie miasta Krosna.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Megu Królestwa Galicyi i Łodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskiem, ustanawiam co następuje.“

Marszałek. Rozprawa nad tytułem otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego tytułu, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest większość. Tytuł jest przyjęty.

Poseł Starowiejski. Proszę o trzecie czytanie bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek, ażeby przystąpić do trzeciego czytania bez czytania. Kto jest za wnioskiem, żeby przystąpić do trzeciego czytania bez czytania, zechce wstać. (Większość). Jest większość. Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Gross (czyta):

„Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia prawa poboru myta drogowego Radzie powiatowej w Ropczycach na nowowybudowanej drodze powiatowej od stacyi kolei na Czekaju do Wielopola.

Wysoki Sejmie!

W powiecie ropczyckim wybudowano z funduszów powiatowych i z zasiłku z funduszu krajowego w przeciągu lat 1869. i 1870. dwie i ćwierć mili drogi powiatowej szutrowanej, od stacyi kolei na Czekaju (Ropczyce) do Wielopola prowadzącej, na której przestrzeni oprócz kilku pomniejszych mostów, znajduje się jeden na rzece Wielopole 80 długi.

Rada powiatowa prosi celem konserwacyi i dalszej budowy tej drogi, o pozwolenie zaprowadzenia na tej drodze myta drogowego.

Zważywszy że przepisane warunki do udzielenia myta drogowego istnieją, Wydział krajowy wnosi: Wysoki Sejm raczy uchwalić następującą ustawę:“

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do drugiego czytania.

Sprawozdawca poseł Gross (czyta):

Art. I.

„Radzie powiatowej ropczyckiej w zastępstwie funduszu drogowego tegoż powiatu, nadaje się prawo pobierania myta drogowego od zbudowanej w długości dwóch i jednej ćwierci mili drogi powiatowej od stacji kolei na Czekaju (Ropczyce) do Wielopola wiodącej, pod warunkiem utrzymania pomienionej drogi z należącymi do niej przedmiotami kosztem funduszu powiatowego.“

Marszałek. Rozprawa nad artykułem pierwszym otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego artykułu, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest większość. Artykuł I. jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Gross (czyta):

Art. II.

„Opłatę myta należy pobierać według następującego wymiaru:

- a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu cztery (4) centy;
- b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od wierzchowca, tudzież od każdej sztuki bydła pędzonego ciężkiego, jakoto: od koni, wołów, bujaków, krów, jałówek, byków, mułów i osłów, jakoteż od każdej pędzonej sztuki młodego bydła tegoż rodzaju, np. od źrebiąt, dwa (2) centy;
- c) od każdej sztuki bydła drobnego, jakoto: od cieląt, owiec, kóz, nierogacizny, jakoteż od każdej pędzonej sztuki młodego bydła zarówno ze starszem tego rodzaju, np. od prosiąt, jagniąt, kozłat, jeden (1) cent“.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa jest zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego

artykułu, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest większość. Artykuł II. przyjęty.

Sprawozdawca poseł Gross (czyta):

Art. III.

„Przy poborze myta mają być zachowane przepisy względem uwolnienia od opłaty mytniczej i względem zniżenia tejże.“

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego artykułu, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest większość. Artykuł III. jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Gross (czyta):

„Ustawa

o udzielenie Radzie powiatowej w Ropczycach prawa poboru myta drogowego na nowo wybudowanej drodze powiatowej od stacji kolei na Czekaju do Wielopola wiodącej.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Megu Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem krakowskiem ustanawiam co następuje“:

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego tytułu, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest większość. Tytuł jest przyjęty. Przystąpimy do trzeciego czytania bez czytania. Kto jest za przyjęciem tego prawa w trzecim czytaniu, zechce wstać. (Większość). Jest większość. Prawo to w trzecim czytaniu jest przyjęte.

Następuje trzeci punkt porządku dziennego: Wybór komisji petycyjnej. Nie ma wniosku co do ilości posłów.

JE. ks. arcybiskup Wierchlejski. Wielu członków? z 9ciu członków?

Marszałek. Wniosek jest, aby wybrać 9ciu członków.

Posel Kamiński. Proszę aby wybrano 12stą członków.

JE. hr. Gołuchowski. Co 12stu?

Marszałek. Poddam te dwa wnioski.

Posel Golejewski (przerywa). Już było uchwalane, aby było 9ciu członków.

Marszałek. Proszę panów, nie było uchwalane. Jest wniosek, aby było 9ciu członków, i drugi, aby komisya składała się z 12stu członków. Kto jest za tem, aby komisya była złożona z 9ciu członków, zechce wstać. (Większość). Jest większość. Wniosek jest przyjęty.

Marszałek. Przerwę posiedzenie na chwilę, ażeby panowie mieli czas do porozumienia się. Mają panowie może kartki?

Głosy: Mamy, mamy!

Marszałek. Ale jeszcze wielu nie ma. (Następuje przerwa 6minutowa). (Po przerwie). Na skrutatorów zapraszam następujących panów: Pana Chrapka, Garbaczyńskiego, Fortunę, Łosia Augusta, Jaworskiego, ks. Jajusa, Kaszewkę i Popiela. Ci panowie będą łaskawi przystąpić do odbierania kartek.

Sekretarz poseł Pfeiffer (czyta spis posłów). Następuje głosowanie.

Marszałek (po chwili). Zanim skrutynium będzie ukończone, przystąpimy do wyboru członków Wydziału krajowego, a mianowicie z gmin posiadłości większych.

Posel Janko. Proszę o głos względem tego przedmiotu.

Marszałek. Posel Janko ma głos.

Posel Janko. Ja będę prosił, ażeby wybór do Wydziału krajowego mógł być odroczoney, a to z tej prostej i jedynej przyczyny, iż szanowny poseł Gniewosz postawił wniosek, ażeby wybrano komisję z pięciu członków złożoną do zbadania sprawozdania z czynności Wydziału krajowego. Wniosek ten został przyjęty i polecono tej komisji, ażeby zdała relację o czynnościach Wydziału krajowego. Sądzę tedy, że to sprawozdanie wyrzucić może pewien wpływ na wybór członków Wydziału krajowego, i nawet to leży w interesie samychże członków Wydziału krajowego i Wysokiej Izby, czy mamy do tak wysokiej Instytucji, którą kraj cały poważa, wybierać nowych członków, czy zostawić dawniejszych. Dlatego wnoszę, ażeby rzecz tę odroczyć aż do sprawdzenia czynności Wydziału krajowego, tj. przedłożenia relacji przez wybraną komisję w tej mierze.

Posel Baum. Proszę o głos.

Marszałek. Posel Baum ma głos.

Posel Baum. Ja muszę sprzeciwić się wnioskowi szanownego posła Janka, a to z tych powodów, najprzód że wniosek ten sprzeciwia się ustawie. Ustawa wymaga, że jak skoro nowy Sejm się zbierze, ażeby natychmiast przystąpił do wyboru Wydziału krajowego. Powtóre jako zrzewodniczący wybranej komisji do sprawdzenia sprawozdania czynności Wydziału krajowego, muszę tutaj Wysokiemu Sejmowi oświadczyć, że skoro panowie poruczyli tej komisji czynność tak wielkiej doniosłości i tak nader trudną, to żadnym sposobem niemogłbym tego tutaj powiedzieć, że tę czynność prędzej jak przed kilkoma tygodniami ukończy jesteśmy w stanie. Jeżelibyśmy musieli czekać na sprawozdanie komisji wysadzonej do sprawdzenia czynności Wydziału krajowego, w takim razie na tem posiedzeniu sejmowem niemoglibyśmy wybrać członków Wydziału krajowego; sprzeciwiam się więc z tych względów wnioskowi posła Janki.

Posel Dunajewski. Proszę o głos.

Marszałek. Posel Dunajewski ma głos.

Posel Dunajewski. Ja również jestem przeciwny temu wnioskowi, a to z powodów przez mego poprzednika podniesionych. Dodam jeszcze to, że przecież Wysoka Izba nie jest związana co do wyborów, bo może wybrać tych samych, może wybrać i innych. Nie widzę potrzeby, dla czego mamy wybory do Wydziału krajowego odraczać, i dla czego mamy czekać, zanim komisya strutynuje powierzona sobie sprawę, zanim nam da swoje sprawozdanie, bo nim to nastąpi, upłynie wiele czasu. A jeden ten wzgląd nie powinien stać na przeszkodzie do przedsięwzięcia wyboru nowego Wydziału krajowego. Ta komisya jest konieczną konsekwencyą złożenia nam sprawozdania przez Wydział krajowy, a zbadanie tej czynności jest nietylko prawem, ile raczej obowiązkiem Sejmu. Nie jest to zaś, sądzą, postawieniem pod sąd dotychczasowego Wydziału. Kończę więc tem, że jestem przeciwny wnioskowi odroczenia sprawy tak ważnej, bo jest właśnie postawiona na porządku dziennym, i dla tego proszę, aby wybór członków do nowego Wydziału krajowego mógł nastąpić.

Marszałek. Co do postawienia porządku dziennego, zależy to od Marszałka, i dla tego nie mogę poddać to pod głosowanie; jest to atrybucją Marszałka, i panowie ją nie zechcą do czczej formalności sprowadzić. Czynności Wydziału krajowego wymagają natychmiastowego załatwienia; Wydział krajowy zaś nie istnieje, bo według statutu krajowego dawniejszy Wydział nie może się nawet znosić z dzisiejszym Sejmem, a panowie mi przyznacie, że kraj nie może zostać bez Wydziału krajowego.

Posel Janko. Sądzę, że komisya ma nam zdać sprawę, a to rozstrzygnie o wyborach.

Marszałek. Podług statutu krajowego musi najprzód nastąpić wybór z większych posiadłości, a zatem od większych posiadłości zaczniemy. Większa posiadłość wybiera jednego członka. Na skrutatorów zapraszam następujących panów: Torosiewicz Emil, Hoszard, Fraenkel, Kuzara, Wolański, Szeptycki.

Sekretarz poseł Pfeiffer (czyta spis pp. posłów z większych posiadłości, którzy składają kartki do urny).

Marszałek (po przeczytaniu). Przerwywam teraz posiedzenie, aż będziemy mieć rezultat tego wyboru. (Po przerwie).

Sprawozdawca poseł Szeptycki (czyta z trybuny): Rezultat wyboru z większych posiadłości na członka Wydziału krajowego: Głosujących było 35, absolutna większość 18, pan Oktaw Pietruski otrzymał 28 głosów. Reszta rozstrzelona.

Marszałek. Wybrany zatem z większych posiadłości pan Oktaw Pietruski.

A teraz miasta będą wybierać. Zawieszam posiedzenie na chwilę, ponieważ posłowie z miast naradzają się i proszą jeszcze o czas, ażeby się mogli dostatecznie naradzić. (Przerwa).

Marszałek (po przerwie). Przystąpimy do wyboru z miast. Na skrutatorów zapraszam panów: Szemelowski, Bogdanowicz, Sawczyński, Koziebrodzki, Tarnowski Stanisław, Kocko.

Sekretarz poseł Pfeiffer (czyta spis pp. posłów z miast, którzy składają kartki do urny).

Marszałek. Posiedzenie przerwę aż do ogłoszenia skrutynium. (Przerwa).

Sprawozdawca poseł Sawczyński (z trybuny czyta): Rezultat wyboru z miast na członka Wydziału krajowego: Głosujących 21, absolutna większość 11, z tego otrzymał Dr. Franciszek Smolka głosów 19.

Marszałek. Więc poseł Smolka został obrany.

Następuje teraz z gmin wiejskich. Do skrutynium zapraszam następujących panów: Zakliński, Kozanowicz, Łoś Włodzimierz, Hoppen, Kallir, Siwiec.

Sekretarz poseł Pfeiffer (czyta spis panów posłów z gmin wiejskich, a ci oddają kartki do urny).

Marszałek. Posiedzenie przerwę aż do rezultatu skrutynium. (Przerwa.)

Posel Zakliński (z trybuny): Głosujących było 69, absolutna większość 35. Z tych otrzymał pan Gross 34, pan Kowalski 33, pan Ławrowski 2, a więc absolutnej większości nie ma.

Marszałek. Trzeba więc wybór powtórzyć. Zawieszam posiedzenie na chwilę.

(Po 15 minutach przerwy).

Marszałek. Proszę panów z mniejszych posiadłości kartki oddawać na jednego członka do Wydziału krajowego.

Sekretarz poseł Pfeiffer (czyta imienny spis posłów), którzy składają swoje kartki do urny.

(Po odebraniu kartek).

Marszałek. Zawieszam posiedzenie.

(Po półgodzinnej przerwie).

Marszałek. Kto jest sprawozdawcą?

Głosy: Hoppen.

Posel Hoppen (czyta): Głosujących było 68, absolutna większość 35. Poseł Piotr Gross otrzymał 35 głosów, poseł Kowalski 32, poseł Ławrowski 1.

Marszałek (po przeczytaniu). Więc poseł Gross wybrany.

Kto z panów jest sprawozdawcą wyboru do komisji petycyjnej, bo nie przypominam sobie kto nim był.

Posel Bartoszewski (czyta imienny spis pp. skrutatorów do komisji petycyjnej).

(Po przeczytaniu).

Marszałek. Posel Łoś August zdaje mi się być sprawozdawcą, lecz kiedy go nie ma, więc będę panów prosił, abyśmy się dziś zeszli na wybory uzupełniające do komisji petycyjnej i trzech członków do Wydziału krajowego. Posiedzenie zawieszono.

(Posiedzenie zawieszono o godzinie 3ciej po południu).

Dalszy ciąg posiedzenia o godzinie 5tej, minut 15.

Marszałek. Moi panowie! przystąpimy teraz do głosowania nad wyborem trzech członków do Wydziału krajowego z całego Sejmu. Podług statutu jest powiedziane, że na każdego potrzeba oddzielnie głosować.

Głosy: Nie możnaby razem?

Marszałek. Nie można — byłoby to wprowadzić ułatwieniem, ale statut tego wymaga; proszę panów pisać po jednym imieniu na kartce. Posel Jaworski zda sprawozdanie z wyboru członków do komisji petycyjnej.

Posel Jaworski (z trybuny czyta): głosujących było 113, absolutna większość 57; posel Rydzowski otrzymał głosów 109, posel Firlej głosów 101, posel Hoppen głosów 97, posel Kaszewko 102, posel Szczepański 80, posel Strzygowski 67, posel Chrapek 68. Więc siedmiu tylko otrzymało absolutną większość. Najwięcej głosów mieli: pan Czajkowski 56, pan Ozarkiewicz 35, pan Łoś August 32, pan Lisieniecki 27.

Marszałek. Po skończeniu wyboru do Wydziału krajowego, przystąpimy do wyboru dodatkowego na dwóch członków do komisji petycyjnej. (Niepokój — po chwili). Proszę panów, idźcie tu o wybór jednego członka do Wydziału krajowego z całego Sejmu, po jednym trzeba będzie głosować. (Niepokój — Książe Marszałek puka). Więc teraz będzie wybór na jednego członka do Wydziału krajowego, pojedynczo trzeba głosować. Do skrutynium zapraszam następujących panów: Biłous, Czajkowski, Jasiński, Rydzowski, Lisieniecki, Golejewski.

Sekretarz posel Pfeiffer (czyta spis imienny posłów, którzy rzucają swoje kartki do urny. Po przeczytaniu).

Marszałek. Posiedzenie przerwę aż do końca skrutynium. (Po ukończeniu skrutynium).

Posel Rydzowski (czyta): wynik wyboru członka z całego Sejmu do Wydziału krajowego jest następujący: głosujących było 118, absolutna większość 60. Z tego otrzymał posel Maurycy Kraiński 95 głosów, posel Ławrowski 17, posel Baworowski 3, posel Skwarczyński 2, posel Podlewski 1. A zatem posel Maurycy Kraiński jest wybrany. (Brawa).

Marszałek. Teraz następuje wybór drugiego członka do Wydziału krajowego z całego Sejmu.

Sekretarz posel Pfeiffer (czyta imienny spis posłów, którzy rzucają swoje kartki do urny. (Po przeczytaniu spisu imiennego posłów).

Marszałek. Posiedzenie zawieszono aż do ukończenia skrutynium.

Posel Rydzowski (po przerwie). Wynik wyboru drugiego członka Wydziału krajowego z całego Sejmu. Głosujących było 125. Absolutna większość 63. Z tych otrzymali: posel Ławrowski 84, posel Haller 20, posel Baworowski 10, posel Wesołowski 3, posel Podlewski 3, posel Smarzewski 3, posel Badeni 1, posel Wołski 1. A zatem posel Ławrowski wybrany.

Marszałek. Przystępujemy do wyboru trzeciego członka Wydziału krajowego z całego Sejmu.

Sekretarz posel Pfeiffer (czyta spis imienny posłów, a ci oddają kartki do urny).

Marszałek (po przeczytaniu spisu). Posiedzenie przerwane aż do ukończenia skrutynium.

Sprawozdawca posel Rydzowski. Z grona całego Sejmu głosowało 124 pp. posłów. Absolutna większość wynosi 63. Z tych otrzymał posel Haller Cezar 68, następnie posel Smarzewski 24, posel Wesołowski 5, posel Podlewski 5, posel Kowalski 1, posel Golejewski 1.

Marszałek. Teraz panowie musimy przystąpić do wyboru dwóch członków do komisji petycyjnej.

Proszę tych samych pp. skrutatorów, którzy dawniej byli.

Posel Pfeiffer (czyta z trybuny spis alfabetyczny pp. posłów. — Po skończonem skrutynium).

Sprawozdawca poseł Jaworski. Przy wyborze do komisji petycyjnej było głosujących 117. Absolutna większość wynosi 59. Z tych otrzymał poseł Czajkowski głosów 76, poseł August hr. Łoś 60.

Marszałek. Będę prosił pp. tej komisji petycyjnej, aby się zechcieli uorganizować.

Posel Pfeiffer. Komisya dla statutu miasta Lwowa ukonstytuowała się i wybrała prezesem posła Smolkę, a referentem posła Czajkowskiego.

Marszałek. Porządek dzienny na dzień jutrzejszy będzie następujący:

Posel Pfeiffer (czyta porządek dzienny na dzień 25. sierpnia 1870.):

1. Pierwsze czytanie wniosku Wydziału krajowego o organizacyi służby lekarskiej w szpitalach we Lwowie i Krakowie.

2. Pierwsze czytanie wniosku posła Wolskiego w przedmiocie oddania dozoru chorych w szpitalu lwowskim Siostrze Miłosierdzia.

3. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o zamknięciu rachunków na rok 1869.

4. Drugie czytanie statutu dla miasta Lwowa. Sprawozdawca Czajkowski.

5. Wybór zastępców do Wydziału krajowego.

6. Sprawdzenie wyborów.

7. Wnioski Wydziału krajowego na przyzwolenie do poboru myta.

Posiedzenie zamknięte.

(Koniec posiedzenia o godzinie 6³/₄ wieczór.)